

Joanna Pawlikowska\*  
Magdalena Tokarska\*\*

## Konsensualizm w postępowaniu odwoławczym

Artykuł zawiera zmiany, które zostały wprowadzone do polskiej procedury karnej na mocy Nowelizacji z 27 września, która wchodzi w życie 1 lipca 2015 r. i zmienia w sposób istotny przepisy regulujące postępowanie odwoławcze. W obrębie zmian ustawodawczych znajdują się także konsensualne sposoby zakończenia postępowania karnego. Zakres zastosowania trybów konsensualnych po 1 lipca 2015 r. ulega znacznemu poszerzeniu, co jest wyrazem tendencji do przyspieszania i upraszczania postępowania karnego. Niezbędne jest zatem przestawienie zagadnienia konsensualizmu w postępowaniu odwoławczym z uwzględnieniem najnowszego stanu prawnego. Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy porozumienie karnoprocesowe zawarte w postępowaniu przed sądem I instancji obowiązuje nadal, pomimo zaskarżenia orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym. Spojrzenie na porozumienie konsensualne przez pryzmat zasady lojalności oraz rzymskiej paremii *pacta sunt servanda*, prowadzi do uznania, że porozumienie karnoprocesowe obowiązuje nadal, pomimo zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. W artykule przedstawiono pogląd, że względem zasady szybkości postępowania świadczy o celowości wprowadzenia do polskiej procedury karnej możliwości korzystania z trybów konsensualnych także na etapie postępowania odwoławczego

### 1. Uwagi wprowadzające

Jednym z kluczowych obszarów, na który w sposób intensywny oddziałuje nowelizacja procedury karnej dokonana ustawą z dnia 27 września 2013

---

\* Studentka prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

\*\* Doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup> jest problematyka konsensualizmu w postępowaniu karnym. Lektura uzasadnienia projektu Wielkiej Nowelizacji prowadzi do wniosku, że założeniem, które legło u podstaw prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego było m.in. dążenie do usprawnienia i przyspieszenia postępowania, dzięki stworzeniu prawnych ram szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego. O randze zagadnienia konsensualizmu świadczy fakt, że ze statystycznego punktu widzenia w skali całego kraju ponad połowa spraw zakończonych skazaniem następuje w trybie skazania bez rozprawy oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, a zatem trudności sprawałoby wyobrażenie sobie sprawnego funkcjonowania postępowania karnego bez obu tych form konsensualnego zakończenia postępowania karnego<sup>2</sup>.

Na fali rosnącego zainteresowania nurtem konsensualnym w procesie karnym należy zwrócić uwagę na stosunkowo rzadko poruszaną problematykę oddziaływania porozumienia konsensualnego zawartego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji na postępowanie odwoławcze. Milczenie ustawodawcy, który wprost nie wypowiada się na wskazany temat, spory w doktrynie oraz rozbieżne poglądy judykatury nie pozwalają na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na fundamentalne pytanie, czy zaskarżenie wyroku sądu pierwszej instancji wydanego w trybie konsensualnym niweczy porozumienie istniejące między stronami; innymi słowy, czy sąd drugiej instancji może, bez zgody uczestników porozumienia, zmienić wyrok sądu pierwszej instancji. Zasygnalizowane zagadnienie nie jest jedynym, które wymaga szerszego omówienia. Wzgląd na korzyści wynikające ze stosowania trybów konsensualnych powoduje, że celowe jest rozważenie propozycji wprowadzenia do procedury karnej możliwości sięgania po tryby konsensualne dopiero na etapie postępowania zainicjowanego wniesieniem środka odwoławczego od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, a więc w sytuacji gdy wyrok pierwszej instancji nie został wydany w trybie konsensualnym. Wejście w życie Wielkiej Nowelizacji, która dokonała modyfikacji nie tylko przepisów procedury karnej dotyczących rozwiązań konsensualnych, ale także (a nawet przede wszystkim) postępowania odwoławczego, powodują, że zagadnienie konsensualizmu w postępowaniu odwoławczym niejako odżyło na nowo i na nowo wymaga opracowania uwzględniającego nowy stan prawny. Niniejszy artykuł ma na celu wykazanie, że zaskarżenie wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie łamie zawartego

---

<sup>1</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 1247, dalej jako: „Wielka Nowelizacja”.

<sup>2</sup> W. Jasiński, *Porozumienia procesowe w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, Prok.iPr. 2014, nr 10, s. 6.

wcześniej porozumienia karnoprosesowego, a w rezultacie sąd odwoławczy bez zgody stron tego porozumienia nie może wydać orzeczenia merytorycznego. Celowe wydaje się ponadto wprowadzenie trybów konsensualnych do postępowania odwoławczego.

## 2. Nurt konsensualny w polskim procesie karnym

### 2.1. Geneza konsensualizmu

Na rozwiązania konsensualne należy patrzeć przez pryzmat powodów, dla których wprowadzono je do polskiego procesu karnego<sup>3</sup>. Oba tryby konsensualne, zarówno tzw. skazanie bez przeprowadzania rozprawy (art. 335 k.p.k.), jak też tzw. skrócona rozprawa, zwana dobrowolnym poddaniem się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.), wzorowane są na rozwiązaniach wprowadzonych wcześniej we Włoszech. Skazanie bez rozprawy stanowi rozwiązanie wzorowane na włoskim *patteggiamento*, natomiast skrócona rozprawa (art. 387 k.p.k.) jest odpowiednikiem włoskiego *processo abbreviato*. Obie te instytucje zostały wprowadzone do włoskiego procesu karnego jako panaceum na przewlekłość postępowań karnych oraz nadmierne obciążenie włoskiego systemu wymiaru sprawiedliwości<sup>4</sup>.

Konsensualizm stanowi pewne *novum* w sensie filozofii i celów procesu karnego. Na pierwsze pole widzenia wysuwa się tu nie wzgląd na potrzebę ukarania sprawcy i wymierzenia mu sprawiedliwej kary, ale raczej potrzeba skrócenia czasu trwania postępowania, naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, oraz zaakceptowania przez oskarżonego konsekwencji prawnych czynu, który spowodował, a na których zastosowanie wyraża zgodę<sup>5</sup>. Genezę nurtu konsensualnego należy wiązać z potrzebą przyspieszenia postępowania, ograniczenia kosztów wymiaru sprawiedliwości oraz racjonalnego kształtowania polityki zwalczania przestępczości. Zaoszczędzony czas i pieniądze mogą zostać przeznaczone na potrzeby rozstrzygania spraw, które wymagają pełnego postępowania przygotowawczego i sądowego. Co więcej, nurt konsensualny przyczynia się do zapewnienia większej akceptowalności rozstrzygnięć wyda-

---

<sup>3</sup> Zob. S. Steinborn, *Wybrane problemy stosowania instytucji skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.)*, Gdańskie Studia Prawnicze 2000, s. 493.

<sup>4</sup> Zob. S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda (Próba oceny dopuszczalności)*, PiP 1992, z. 7, s. 37.

<sup>5</sup> S. Steinborn, *Wybrane problemy...*, s. 493.

wanych w sprawach karnych oraz umożliwia realizację funkcji kompensacyjnej prawa karnego poprzez stworzenie szansy na dojdęcie pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym do porozumienia co do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem<sup>6</sup>. Wobec powyższego uzasadnione wydaje się twierdzenie, że bez trybów konsensualnych doszłoby nie tylko do przewlekłości, ale też paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie jednak należy mieć na uwadze ryzyko instrumentalnego działania prokuratorów (a pośrednio także Policji), którym może towarzyszyć chęć zbyt częstego (czasem nieuzasadnionego) sięgania po konsensualne tryby postępowania, po to tylko, by jak najszybciej zakończyć postępowanie karne. Zasygnalizowane ryzyko nie powinno jednak powodować negatywnej oceny nurtów konsensualnych, które – stosowane w sposób prawidłowy – przyczyniają się do szybkiego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego.

## 2.2. Istota porozumienia zawieranego w ramach konsensualizmu

Wymienione powyżej założenia i cele przyświecające nurtom konsensualnym wpływają na sposób ustawowej regulacji porozumień procesowych, będących charakterystycznym elementem konsensualizmu. Porozumienia te, oparte na zasadzie *do ut des* (daję, abys ty dał), są wyrazem ustępstw, na które godzi się oskarżony w zamian za wydanie w stosunku do niego wyroku skazującego na uzgodnionych warunkach. Decydując się na zawarcie porozumienia, oskarżony otrzymuje szansę uzyskania bardziej korzystnej decyzji niż ta, której mógłby oczekiwać bez porozumienia, w zamian jednak za rezygnację z części swoich uprawnień, np. przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego<sup>7</sup>. Innymi słowy, w drodze porozumienia procesowego dochodzi do negocjowania warunków, na których oskarżony jest gotowy wyrazić zgodę na skazanie<sup>8</sup>. Istotę porozumień konsensualnych najlepiej wyraża rzymska paremia *pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać). Porozumienie karnoprosesowe należy rozpatrywać jako umowę, której naruszenie – stanowiące przejaw braku lojalności – nie powinno rodzić negatywnych konsekwencji dla tej strony umowy, która porozumienie to respektuje.

---

<sup>6</sup> W. Jasiński, *Porozumienia procesowe...*, s. 6; S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 42 i cytowana tam literatura.

<sup>7</sup> Zob. S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim procesie karnym..., s. 38.

<sup>8</sup> R.A. Stefański, *Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy*, Prok.iPr. 1998, nr 2, s. 48.

Treść zawieranego porozumienia procesowego wyznaczana jest przez regulacje zamieszczone w art. 335 § 1 i 2 k.p.k., art. 338a k.p.k. oraz art. 387 § 1 k.p.k. Przed wejściem w życie Wielkiej Nowelizacji przedmiotem porozumienia mogły być wyłącznie kara, środki karne oraz środek probacyjny w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary. Natomiast po 1 lipca 2015 r. dostrzegalne są modyfikacje zakresu porozumienia. Zgodnie z art. 335 § 1 i 2 k.p.k. porozumienie może dotyczyć kary, innych środków przewidzianych za zarzucany występki oraz kosztów procesu. Natomiast zgodnie z art. 338a k.p.k. oraz art. 387 § 1 k.p.k. porozumienie będzie mogło obejmować karę, środek karny, przepadek, środek kompensacyjny oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Z uwagi na fakt, że wyrok wydawany w trybach konsensualnych ma charakter skazujący, niedopuszczalne jest zawarcie porozumienia o warunkowym umorzeniu postępowania. Poza tym niemożliwe jest uczynienie przedmiotem konsensu warunkowego przedterminowego zwolnienia, skoro takie rozstrzygnięcie w ogóle nie jest objęte treścią wyroku. Podkreślenia wymaga, że również stan faktyczny sprawy oraz kwalifikacja prawna czynu nie mogą być przedmiotem uzgodnień procesowych. Kwalifikację prawną czynu wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, rozumiane jako obiektywne fakty, które wystąpiły w rzeczywistości społecznej. Uzgadnianie kwalifikacji prawnej czynu w wyniku porozumienia konsensualnego stałoby w sprzeczności z zasadami prawdy materialnej oraz legalizmu<sup>9</sup>. Kwalifikacja prawna czynu jest wyrazem konkretnych ustaleń faktycznych, a tych dokonuje sąd na podstawie wszelkich okoliczności sprawy. W rezultacie zatem z dezaprobatą należy odnieść się do zdarzających się w praktyce przypadków, kiedy to uczestnicy porozumienia karnoprosesowego negocjują kwalifikację prawną czynu<sup>10</sup>.

Uczestnicy porozumienia konsensualnego zmagają się do rozstrzygnięcia sprawy karnej w sposób maksymalnie dla siebie korzystny. Zawierając porozumienie, działają w przekonaniu, że osiągnięty przez nich konsensus doprowadzi do uprawomocnienia się rozstrzygnięcia, na którego wydanie godzą się pod pewnymi warunkami. Uczestnik porozumienia konsensualnego działa

---

<sup>9</sup> Zob. S. Steinborn, *Wybrane problemy...*, s. 496 i literatura tam wskazana.

<sup>10</sup> Sytuacje negocjowania kwalifikacji prawnej zdarzają się w praktyce – zob. K. Boratyńska, *Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) w ocenie prokuratorów*, w: C. Kulesza (red.), *Porozumienia karnoprosesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Białystok 2010, s. 92, która na podstawie ogólnopolskich badań stwierdziła, że w 0,6% przypadków przedmiotem negocjacji była kwalifikacja prawna czynu. Autorka dodała, że: „Spotkano się także ze stwierdzeniem, że »tylko w bardzo nielicznych przypadkach, gdy prokurator sam nie jest pewien, która z możliwych kwalifikacji jest bardziej prawidłowa, to przy pozytywnej postawie podejrzanego można pójść mu ‘na rękę’ i dać łagodniejszy zarzut«”.

w zaufaniu do partnera negocjacji. Wydaje się, że z zasady uczciwego, rzetelnego procesu (*fair trial*) wynika nie tylko szereg dyrektyw dla organów postępowania<sup>11</sup>, ale także dla uczestników procesu karnego. Nakaz lojalnego traktowania partnera negocjacji, niewykorzystywania jego położenia celem wydobywania od niego określonego oświadczenia procesowego, czy niewprowadzania go w błąd co do zamierzonych czynności, można i należy odnosić do uczestników porozumienia konsensualnego.

### 2.3. Konsensualizm w polskim procesie karnym

Pozytywne cechy trybów konsensualnych zostały dostrzeżone przez ustawodawcę polskiego w roku 1997, dopiero wówczas wspomniane instytucje zostały wprowadzone do nowego k.p.k. Od tego momentu dostrzec można tendencję ustawodawcy do poszerzania katalogu przestępstw, w stosunku do których możliwe jest zawarcie porozumienia konsensualnego. Na przestrzeni lat zaobserwować można także tendencje do upraszczania warunków stosowania trybów konsensualnych. Ustawą nowelizującą z dnia 10 stycznia 2003 r.<sup>12</sup> poszerzono katalog przestępstw, wobec których możliwe było skazanie oskarżonego w trybie art. 335 k.p.k. i art. 387 k.p.k. Skazanie bez rozprawy rozszerzono na występki, których górna granica nie przekraczała 10 lat pozbawienia wolności (pierwotnie tryb z art. 335 k.p.k. stosowano wobec występków zagrożonych karą, której górna granica wynosiła 5 lat pozbawienia wolności), natomiast instytucję dobrowolnego poddania karze rozszerzono na wszystkie występki (pierwotnie tryb z art. 387 k.p.k. dotyczył wyłącznie tych występków, które zagrożone były karą pozbawienia wolności do lat ośmiu). Chyba największe modyfikacje trybów konsensualnych wynikają z ostatnich zmian procedury karnej, a w szczególności tzw. Wielkiej Nowelizacji. Na jej skutek instytucja z art. 335 k.p.k. rozszerzona zostaje na wszystkie występki, a instytucja z art. 387 k.p.k. – na wszystkie przestępstwa. Wielka Nowelizacja wprowadza ponadto nową regulację dobrowolnego poddania się karze zawartą w art. 338a k.p.k., dotyczącą (tak jak ma to miejsce na podstawie art. 387 k.p.k.) wszystkich

---

<sup>11</sup> Na temat zasady rzetelnego procesu zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 326-327.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

przestępstw, z modyfikacją polegającą na możliwości złożenia przez oskarżonego wniosku na wcześniejszym etapie postępowania, a to przed doręczeniem zawiadomienia o terminie rozprawy.

Dokonany powyżej przegląd zmian k.p.k. dotyczących ewolucji trybów konsensualnych świadczy o niegasnącym zainteresowaniu ustawodawcy trybami konsensualnymi oraz jest wyrazem tendencji do przyspieszania i upraszczania postępowania karnego. Tendencje te należy ocenić pozytywnie. Nie ma przekonujących argumentów, które mogłyby skutecznie zakwestionować zasadność poszerzania zakresu spraw, w których możliwe jest sięganie po rozwiązania konsensualne, w tym także na zbrodnie. Zaznaczyć należy, że: „W tych sprawach, w których oskarżony współpracuje z organami wymiaru sprawiedliwości i chce dobrowolnie poddać się odpowiedzialności karnej, warto stworzyć możliwość konsensualnego zakończenia postępowania karnego. Nie można bowiem zapominać, że ostatecznie o skazaniu oskarżonego decyduje niezawisły sąd. Trudno zaś podejrzewać, że w sprawach o dużym ciężarze gatunkowym sądy będą podejmować pochopne rozstrzygnięcia”<sup>13</sup>. W rezultacie z aprobatą należy odnieść się do Wielkiej Nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, dokonującej modyfikacji katalogu przestępstw, w których dopuszczalne jest skorzystanie z trybów konsensualnych.

### 3. Zaskarżalność wyroku wydanego w trybach konsensualnych

#### 3.1. Podstawy odwoławcze

Założenia przyświecające uczestnikom porozumień konsensualnych, wyrażające się w dążeniu do szybkiego i możliwie najkorzystniejszego rozstrzygnięcia sprawy karnej, mogą podawać w wątpliwość racjonalność i lojalność działania uczestnika porozumienia zaskarzającego wyrok sądu pierwszej instancji, wydany na skutek zastosowania któregoś z trybów konsensualnych. Niemniej, przepisy procedury karnej nie wprowadzają zakazu wnoszenia środków odwoławczych od orzeczeń zapadłych w trybach konsensualnych. Wprowadzenie takiego zakazu mogłoby zresztą rodzić wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania.

---

<sup>13</sup> W. Jasiński, *Porozumienia procesowe...*, s. 10.

Generalna dopuszczalność wnoszenia apelacji od wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie zostaje zmieniona w wyniku Wielkiej Nowelizacji. Modyfikacjom ulegają jednak podstawy odwoławcze, na których można oprzeć środek odwoławczy. Przepis art. 433 § 1 k.p.k. stanowi, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455. Przed dniem 1 lipca 2015 r. przepisy k.p.k. nie zawierały żadnych ograniczeń co do rodzaju zarzutów podnoszonych w środku odwoławczym. Po tej dacie, zgodnie z art. 447 § 5 k.p.k. podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4, związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a i art. 387. Oznacza to, że apelacja wywiedziona przez któregokolwiek z uczestników konsensusu oparta na zarzutach błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia oraz rażącej niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka, nie osiągnie zamierzonego skutku i jako niedopuszczalna zostanie pozostawiona bez rozpoznania.

Rozważając podstawy odwoławcze, na których można oprzeć apelację od wyroku wydanego w trybie konsensualnym, należy zacząć od podkreślenia, że ustawodawca nie wprowadził generalnego zakazu podnoszenia zarzutów z art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. Wymienione podstawy odwoławcze nie mogą być skutecznie powołane w środku odwoławczym tylko wtedy, gdy są związane z treścią zawartego porozumienia. Ustawodawca nie wprowadził także żadnych ograniczeń co do dopuszczalności podnoszenia pozostałych podstaw odwoławczych. Strona może zatem bez żadnych ograniczeń podnosić zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) oraz obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Oczywiście jest także, że możliwe jest podnoszenie zarzutów stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze (art. 439 § 1 k.p.k.).

### **3.2. Zakres kognicji sądu odwoławczego rozpoznającego apelację od wyroku wydanego w trybie konsensualnym**

Wielka Nowelizacja k.p.k. w sposób istotny zmodyfikowała sposób orzekania przez sąd drugiej instancji. Kluczowe znaczenie należy przypisać regulacji zawartej w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., zgodnie z którym uchylenie orzeczenia



i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Oznacza to, że po 1 lipca 2015 r. zasadą będzie merytoryczne orzekanie sądu I instancji, a wyjątkiem orzekanie kasatoryjne. Oprócz tego należy zwrócić uwagę na regulację zawartą w art. 452 § 2 zd. 1 k.p.k., zgodnie z którą sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Zmiana ta ma charakter niemalże rewolucyjny, bowiem powoduje, że sąd odwoławczy będzie uprawniony do przeprowadzania dowodów w znacznie szerszym zakresie niż miało to miejsce przed Wielką Nowelizacją. Przed 1 lipca 2015 r., zgodnie z ówczesnym brzmieniem przepisu art. 452 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy tylko w wyjątkowych wypadkach, uznając konieczność uzupełnienia przewodu sądowego, mógł przeprowadzić dowód, jeżeli przyczyniłoby się to do przyspieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie przewodu w całości lub znacznej części. Zestawiając brzmienie przepisu art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed i po dniu 1 lipca 2015 r. wskazać należy, że o ile przed tą datą przeprowadzenie dowodu na rozprawie apelacyjnej było wyjątkiem i zależało od uznania sądu, o tyle od 1 lipca 2015 r. sytuacja będzie diametralnie różna. Oprócz tego wskazać należy na uchylenie z dniem 1 lipca 2015 r. art. 452 § 1 k.p.k., zgodnie z którym sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy<sup>14</sup>.

Poczynione do tej pory ustalenia, że dopuszczalne jest zaskarżenie wyroku wydanego w trybie konsensualnym, a ograniczenia związane są w zasadzie wyłącznie z zakazem podnoszenia zarzutów opisanych w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. a związanych z treścią porozumienia, nie udzielają odpowiedzi na pytanie o zakres kognicji sądu odwoławczego rozpoznającego apelację od wyroku wydanego w trybie konsensualnym. Ustalenie tego wymaga uprzedniego udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy porozumienie stron, zawarte w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, obowiązuje nadal, tj. pomimo zaskarżenia orzeczenia. Zagadnienie to ma fundamentalne znaczenie dla zakresu orzekania oraz rodzaju orzeczenia sądu odwoławczego. Uznanie, że osiągnięty w przeszłości kompromis obowiązuje pomimo zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, implikuje obowiązek uzyskania przez sąd drugiej instancji zgody uczestnika porozumienia, który nie wniósł apelacji, na dokonanie merytorycznej zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji. Niewyrażenie zgody będzie powodowało konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

---

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat zmian w zakresie postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe...*, s. 149 i nast.

sądowi pierwszej instancji. Przyjęcie natomiast, że porozumienie konsensualne zostaje zniweczone poprzez wniesienie apelacji oznaczałoby, że sąd odwoławczy uprawniony jest do wydania merytorycznego orzeczenia bez względu na sprzeciw uczestnika porozumienia, który nie wywiódł apelacji. Rozstrzygnięcia powyższego dylematu nie zawierają przepisy k.p.k. W tej mierze brak jest także jednomyślności w doktrynie i judykaturze.

Interesujące jest, że zasygnalizowana kwestia niejednokrotnie była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wielu judykatach<sup>15</sup> podkreślał, że w postępowaniu odwoławczym w sprawach, w których sąd pierwszej instancji orzekał w trybie konsensualnym, sąd odwoławczy nie ma możliwości wyjścia poza granice zawartego porozumienia, nawet jeśli byłaby to zmiana na korzyść oskarżonego, chyba że zgodę na to wyrażą uczestnicy zawartego porozumienia procesowego.

Szczególną uwagę problematyce przenikania do postępowania odwoławczego rygorów związanych z procedowaniem w trybie konsensualnym poświęcił Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów, któremu przez trzyosobowy skład Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację zostało przekazane zagadnienie prawne. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 25 września 2013 r.,<sup>16</sup> SN stanął na stanowisku, że kontrolę instancyjną wyroku wydanego w trybie art. 343 k.p.k. przeprowadza się na zasadach ogólnych, a jego zmiana nie wymaga zgody stron porozumienia konsensualnego. Uzasadniając ten pogląd, SN powołał następujące argumenty. Po pierwsze, odwołał się do koncepcji samodzielności jurysdykcyjnej sądu drugiej instancji, która zostałaby ograniczona poprzez przyjęcie konieczności uzyskania zgody uczestników porozumienia konsensualnego na dokonanie zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji. Po drugie, SN wskazał na motywy wprowadzenia trybów konsensualnych do k.p.k., przypominając, że miały one przyczynić się do skrócenia postępowania. Cel ten zostałby – zdaniem SN – zniweczony, gdyby na etapie postępowania odwoławczego wymagać zgody partnerów negocjacji na zmianę wyroku wydanego w trybach konsensualnych. Dodatkowo SN argumentował, że związanie porozumieniem konsensualnym dotyczy wyłącznie sądu instancji, który orzeka w trybie konsensualnym i oznacza, że potrzeba dokonania jakichkolwiek zmian w treści porozumienia, niezależnie od tego, czy na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego, wymaga modyfikacji wniosku z udziałem stron bądź skierowania sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych. W rezultacie SN

---

<sup>15</sup> Zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., V KK 181/08, LEX nr 477732; wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2011 r., IV KK 13/11, LEX nr 794509.

<sup>16</sup> Sygn. I KZP 5/13, OSNKW 2013, nr 11, poz. 92.

konkludował, że po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji i zaskarżeniu go przez choćby jedną ze stron, wcześniej zawarte porozumienie przestaje obowiązywać, a w związku z tym nie determinuje treści możliwych rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Wniesienie środka odwoławczego niweczy cele, dla których zawarto porozumienie, powodując zarówno przedłużenie się postępowania, jak też godząc bezpośrednio lub pośrednio w uzgodnione elementy wyroku.

Przechodząc do oceny zasadności uchwały SN, należy już na wstępie postawić pytanie, czy uchwała taka zostałaby wydana na gruncie stanu prawnego po Wielkiej Nowelizacji, zwłaszcza w kontekście zmian wprowadzonych w treści art. 447 § 5 k.p.k. (zakaz dotyczący podstaw odwoławczych z art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k.). Innymi słowy, czy uchwała SN w momencie jej podjęcia była trafna, i czy ocena ta pozostaje aktualna pomimo zmienionego stanu prawnego. Odpowiadając na zadane pytania, należy już na wstępie postawić tezę, że uchwała SN z dnia 25 września 2013 r. zarówno w momencie jej wydania, jak i na gruncie zmienionego stanu prawnego była niezasadna. Na poparcie tej tezy wymienić należy następujące argumenty. W pierwszej kolejności wskażmy potrzebę ochrony zaufania partnerów negocjacji – uczestników zawartego porozumienia. Powoduje ona konieczność uznania, że wniesienie apelacji nie zrywa wcześniej zawartego porozumienia, choć stanowi pewnego rodzaju „wotum nieufności” w stosunku do wyroku wydanego w pierwszej instancji, a więc także i do porozumienia konsensualnego, które ten wyrok ukształtowało. Zachowanie strony, która zaskarża wyrok wydany w trybie konsensualnym, powinno być rozpatrywane jako przejaw nielojalności i złamania zasady *pacta sunt servanda*. Po drugie, przyjęcie, że porozumienie traci swój byt z momentem zaskarżenia wyroku, wydaje się być czymś rażąco niesprawiedliwym, bo naruszającym zasadę zaufania wynikającą z zasady rzetelnego procesu. Po wtóre, wskazać należy, że poprzez wyrażenie zgody na skorzystanie z trybu konsensualnego uczestnik rezygnuje z pewnych uprawnień procesowych (np. z postępowania dowodowego w pełnym zakresie), pozostając w uzasadnionym przekonaniu, że dzięki temu osiągnie korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Pozbawienie strony na etapie postępowania odwoławczego możliwości wpływu na treść wyroku sądu odwoławczego, a w konsekwencji przyjęcie, że sąd odwoławczy może w sposób autonomiczny dokonać zmiany orzeczenia, będzie stanowiło naruszenie praw drugiej strony, która wyrażała zgodę na wydanie wyroku w trybie konsensualnym tylko w razie zaakceptowania porozumienia o ściśle określonej treści. Nie można domniemywać, że zgoda roz-

ciąga się również na zmianę wyroku w instancji odwoławczej<sup>17</sup>. Jeżeli natomiast uczestnikom porozumienia podczas jego zawierania towarzyszyłoby przekonanie, że zaskarżenie wyroku zniweczy skutki porozumienia, to takie zachowanie powinno być interpretowane jako przejaw nielojalności, czy nawet celowego działania, pozorowania chęci zawarcia porozumienia po to tylko, by druga strona także zgodziła się na warunki porozumienia i ograniczenie jej uprawnień procesowych. Rezygnacja z części uprawnień procesowych czyniona jest w przekonaniu, że wyrok wydany w sprawie będzie uwzględniał uzgodnione propozycje. Przekonanie to nie odnosi się tylko do orzeczenia wydanego w toku pierwszej instancji, ale generalnie do wyroku, który będzie jako prawomocny podlegał wykonaniu. Raz jeszcze należy podkreślić, że porozumieniom procesowym towarzyszy dążenie do rozstrzygnięcia sprawy karnej, a więc uzyskanie prawomocnego wyroku, a nie po prostu wyroku pierwszej instancji. Innymi słowy, strony, zawierając porozumienie, dążą do korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy, a nie wyłącznie do wydania wyroku w pierwszej instancji, nie zważając na to, jakie orzeczenie zapadnie ostatecznie, w konsekwencji przeprowadzenia postępowania odwoławczego<sup>18</sup>. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na regulację art. 458 k.p.k., który stanowi, że przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem odwoławczym, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej. Regulacja ta jest argumentem na poparcie tezy, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby przepisy dotyczące trybów konsensualnych znalazły zastosowanie także w postępowaniu odwoławczym<sup>19</sup>. W rezultacie sąd odwoławczy rozpoznający apelację od orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym powinien zasięgnąć opinii stron porozumienia karnoprocesowego, a brak zgody którejkolwiek z nich na dokonanie zmiany orzeczenia oznaczałby konieczność uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wszystkie sygnalizowane powyżej trudności związane z zaskarżalnością wyroku wydanego w trybie konsensualnym zostają usunięte, przy założeniu, że porozumienie karnoprocesowe nie zostaje zniweczone przez sam fakt zaskarżenia wyroku, wręcz przeciwnie – umowa stron nadal wiąże. Istotnego argumentu na poparcie tej tezy dostarcza Wielka Nowelizacja k.p.k. Po 1 lipca 2015 r. nie powinno budzić wątpliwości, że założeniem ustawodawcy było, że poro-

---

<sup>17</sup> Tak SSN W. Płóciennik – zdanie odrębne do uchwały I KZP 5/13.

<sup>18</sup> Tak SSN W. Płóciennik – zdanie odrębne do uchwały I KZP 5/13.

<sup>19</sup> Zob. D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 333.

rozumienie konsensualne wydane w pierwszej instancji funkcjonuje nadal, pomimo zaskarżenia orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym. Skoro zgodnie z art. 447 § 5 k.p.k. podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4, związane z treścią zawartego porozumienia, a więc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia oraz rażącej niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka, to porozumienie w tym zakresie istnieje na etapie postępowania odwoławczego. W rezultacie przyjmując należy, że zaskarżenie wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie zrywa porozumienia jego stron. W konsekwencji, na etapie postępowania odwoławczego sąd drugiej instancji musi uzyskać od stron zgodę na zmianę zaskarżonego wyroku, a jeżeli takowej nie uzyska, ma obowiązek wyrok sądu pierwszej instancji uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania. Trafności powyższego poglądu nie zmienia fakt, że na skutek Wielkiej Nowelizacji ograniczono podstawy odwoławcze, na których można oprzeć apelację od wyroku wydanego w trybie konsensualnym. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strona podniosła w apelacji zarzuty nieobjęte porozumieniem, które mogą ostatecznie doprowadzić do zmiany orzeczenia w sposób który całkowicie zniweczy zawarte porozumienie. Także wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego szerszych możliwości przeprowadzania dowodów nie ma żadnego znaczenia dla konieczności uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji w razie braku zgody stron na jego zmianę. Dzieje się tak po pierwsze dlatego, że po Wielkiej Nowelizacji niedopuszczalne będzie przeprowadzanie postępowania dowodowego, jeżeli zajdzie konieczne przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Przewód sądowy jest elementem rozprawy, a nie posiedzenia. Zatem potrzeba przeprowadzenia przewodu w całości zajdzie zawsze wtedy, gdy wyrok pierwszej instancji wydany został w ramach skazania bez rozprawy, a więc na posiedzeniu. Po wtóre, wskazać należy, że rażąco niesprawiedliwe byłoby działanie sądu odwoławczego polegające na dokonaniu zmiany wyroku zapadłego w trybie konsensualnym bez konieczności uzyskania zgody uczestników porozumienia karnoprosesowego. Reasumując poczynione ustalenia, wskazać należy, że porozumienie nie traci swojego bytu z momentem zaskarżenia przez którąkolwiek ze stron wyroku wydanego w trybie konsensualnym, a zatem wydanie wyroku reformatoryjnego przez sąd drugiej instancji wymaga zgody stron.

## 4. Wnioski

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym artykule wskazać należy, że wniesienie środka odwoławczego od wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie niweczy porozumienia zawartego na wcześniejszym etapie postępowania karnego. Takie rozwiązanie pozwala respektować zaufanie uczestników do zawartego konsensusu.

Na marginesie rozważyć należy możliwość stosowania konsensualnych trybów zakończenia postępowania karnego na etapie postępowania odwoławczego, w sytuacji gdy zaskarżony wyrok nie był wydany w tym trybie. Wobec literalnego brzmienia przepisów art. 335 § 1 i 2 k.p.k. (tj. wystąpienie przez prokuratora zamiast z aktem oskarżenia, lub dołączenie do aktu oskarżenia wniosku o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego) oraz art. 338a k.p.k. (moment poprzedzający doręczenie oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy) i art. 387 § 1 k.p.k. (tj. złożenie przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej) uznać należy, że spełnienie przesłanek umożliwiających orzekanie w jednym z trybów konsensualnych odnosi się do postępowania pierwszoinstancyjnego, co oznacza, że przepisy art. 335, 338a i 387 k.p.k., wyłączające możliwość orzekania kary innej niż określona we wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, obowiązują jedynie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji<sup>20</sup>.

Wątpliwości może jednakże budzić taka interpretacja przepisów Kodeksu postępowania karnego, która wyklucza możliwość stosowania trybów konsensualnych po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem odwoławczym. W pierwszej kolejności wskazać należy na przyczyny, które legły u podstaw wprowadzenie trybów konsensualnych do Kodeksu postępowania karnego. Dążenie do przyspieszenia postępowania karnego stanowi argument za przyjęciem dopuszczalności stosowania trybów konsensualnych na etapie postępowania odwoławczego. Wydaje się zatem, że w przypadku postępowania odwoławczego możliwe byłoby odpowiednie stosowanie instytucji dobrowolnego poddania się karze (art. 338a k.p.k. i art. 387 § 1 k.p.k.), ale już nie skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.). To ostatnie dotyczy bowiem porozumienia zawartego na etapie postępowania przygotowawczego. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na regulację zawartą w art. 458 k.p.k., który nakazuje stosować w po-

---

<sup>20</sup> Zob. uchwała SN z dnia 25 września 2013 r., I KZP 5/13, OSNKW 2013, nr 11, poz. 92.

stępowaniu przed sądem odwoławczym, w sposób odpowiedni, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie jednak należy wskazać na trudności związane z odpowiednim stosowaniem przepisów k.p.k. o postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W związku z tym celowe byłoby znowelizowanie przepisu 387 § 1 k.p.k. poprzez wykreślenie z jego treści słowa „pierwszego”, w ten sposób stosując w sposób odpowiedni tak ukształtowany przepis można by było uznać za dopuszczalne np. zamieszczenia w apelacji wniosku o dobrowolne poddanie się karze.

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym artykule, należy z całą stanowczością stwierdzić, że wskazane na wstępie tezy zostały wykazane. W rezultacie wskazać należy, że skoro istotę porozumienia karnoprocesowego najpełniej wyraża paremia *pacta sunt servanda*, to zaskarżenie wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie zrywa zawartego wcześniej porozumienia konsensualnego, a sąd odwoławczy rozpoznający apelację od wyroku wydanego w trybie konsensualnym nie może zmienić zaskarżonego orzeczenia bez zgody uczestników porozumienia karnoprocesowego. Z kolei względ na cele towarzyszące wprowadzeniu nurtów konsensualnych do Kodeksu postępowania karnego oraz spojrzenie na zagadnienie konsensualizmu przez pryzmat zasady szybkości postępowania sprawiają, że uzasadniony jest postulat wprowadzenia konsensualizmu w postępowaniu odwoławczym.

### **Voluntary acceptance of criminal liability in appeal proceeding**

This paper addresses changes which have been introduced by the Act of 27 September 2013, which enters into force on 1th July 2015, changes in the important way the provisions concerning both appeal proceeding and also the consensual way of solving criminal cases (especially article 335 of c.c.p). Scope the use of this kinds criminal cases on 1th July 2015 is considerably widened which is an expression of the tendency to swiftness and efficiency of criminal proceedings. Analysing this problem in criminal proceedings already after the entry into force of new provisions is necessary. This article aims to answer the question whether the agreement made in penal proceedings before the court of first instance shall be still in force, despite the appeal ruling issued pursuant to a consensus. The look at the consensualism taking the prism of a consensus agreement and the principle of loyalty and Roman maxim *pacta sunt servanda* taking into account leads to the conclusion that penal agreement is being in

force, despite the appeal court ruling the first instance. In the article the presented the view that taking into respect for the principle of speed criminal conduct is proving to the advisability that implementing the possibility of using consensual instrument is reasonable also in appeal proceeding.